

Traktory Kubota: japońska jakość w polu i zagrodzie!

Autor: Małgorzata Chojnicka

Data: 19 kwietnia 2017

Michał Kora z Gnojna (gm. Bobrowniki, woj. kujawsko-pomorskie) jest zafascynowany marką swojego ciągnika. Mówi otwarcie, że całkowicie zgadza się, kiedy słyszy hasło „traktory Kubota japońska jakość”. Wręcz brak mu słów, by opowiedzieć, jak maszyny sprawdzają się w jego gospodarstwie.

Współczesna wieś korzysta z nowoczesnych rozwiązań technologicznych, bo w tym jest przyszłość. Zmieniła się zarówno struktura gospodarstw, jak i sposób produkcji. **Rolnicy doskonale wiedzą, co sprawdzi się u nich na polu, a co w zagrodzie, i tego oczekują od producentów maszyn rolniczych.** Płacą duże pieniądze, ale mają konkretne wymagania.

Michał Kora z Gnojna (gm. Bobrowniki, woj. kujawsko-pomorskie) kupił kilka lat temu ciągnik marki Kubota – model M7040. Była to odważna decyzja, bo nigdy wcześniej nie spotkał się z tą marką. Dowiedział się jednak, że japońskie maszyny mają dobrą jakość, więc postanowił sprawdzić. Wzbudził sensację wśród sąsiadów, którzy z zaciekawieniem przyglądali się nowemu traktorowi na polu i nieśmiało dopytywali, czy to taki jaśniejszy Zetor.



Michał Kora z Gnojna ogląda silnik w swojej Kubocie M7040.

To był strzał w dziesiątkę!

– Gdy planowaliśmy z ojcem zakup nowego ciągnika, w ogóle nie braliśmy pod uwagę Kuboty – wspomina Michał Kora. – Wtedy ta **marka kojarzyła nam się z klapkami**. Jednak otrzymaliśmy tak korzystne warunki cenowe, że dosłownie grzechem byłoby nie skorzystać. Po latach, gdy tylko mogę, wychwalam tę markę, bo bez dwóch zdań jest dla nas najlepsza na rynku. Nasze obawy szybko zmieniły się wręcz w fascynację. Mówią, że „traktory Kubota japońska jakość” i ja się z tym zgadzam. Na ten ciągnik mówimy teraz „mała” Kubota.

Gospodarstwo pana Michała nastawione jest na produkcję jaj gęsi reprodukcyjnej oraz na tucz gęsi i indyka. Ten ostatni odbywa się naprzemiennie: raz tucz gęsi, raz indyków. Stado reprodukcyjne liczy 3200 szt. i utrzymywane jest przez 4 lata. W tej chwili są 2 gęsniki reprodukcyjne z samodzielnymi wybiegami oraz jeden budynek przystosowany do tuczu. Do tego dochodzi ponad 60 ha ziemi z przeznaczeniem na produkcję roślinną.



Mała Kubota pracuje głównie w połączeniu z ładowaczem czołowym.

– „Mała” Kubota z silnikiem 74 KM i ładowaczem czołowym zastąpiła w dużej mierze siłę ludzkich mięśni – kontynuuje pan Michał. – **Cenię ten traktor przede wszystkim za uniwersalne zastosowanie.** Ten lekki japoński ciągnik pracuje we wszystkich budynkach gospodarczych, bo wszędzie się zmieści i rewelacyjnie się sprawdza przy pracach polowych. Czasami zwrotność jest bardziej potrzebna niż duża moc silnika.

Traktor o prostej budowie i nieskomplikowanej obsłudze

Co bardzo ważne, ten japoński traktor – model M7040, cechuje prosta budowa i niezbyt skomplikowana obsługa. Nadmiar rozwiązań elektronicznych czasem zamiast ułatwiać pracę, niepotrzebnie ją komplikuje.

Po 2 latach doszliśmy do wniosku, że nie obejdziemy się bez drugiego ciągnika, o większej mocy. Wówczas już wiedzieliśmy, że może to być wyłącznie kolejna Kubota.

Michał Kora, rolnik z Gnojna

– Jest idealny do pracy w zagrodzie, pokonuje niewielkie odległości, a dzięki silnikowi, który zużywa bardzo mało paliwa, nie musimy każdorazowo gasić traktora – opowiada hodowca. – Tu najlepiej sprawdza się właśnie ręczna skrzynia biegów, której chyba nic nie zaszkodzi. Ten japoński ciągnik nie miał ani jednej awarii. **Pracuje codziennie i ma największy przebieg ze wszystkich ciągników.** Jest zbyt słaby na agregat polowy, ale świetnie radzi sobie już z opryskiwaczem czy przy transporcie słomy. Ta jakość powoduje, że **co roku wykorzystujemy go w czasie żniw.**

Jeśli człowiek przekona się do marki, pozostaje jej wierny. Nikt przecież nie lubi rozczarowań! Kolejne modele są zazwyczaj coraz wyższej jakości, bo producent wprowadza nowe rozwiązania. Musi jednak sprostać oczekiwaniom klientów.

Apetyt rośnie w miarę...

– Po 2 latach doszliśmy do wniosku, że nie obejdziemy się bez drugiego traktora, o większej mocy – wspomina pan Michał. – Wówczas już wiedzieliśmy, że może to być wyłącznie kolejna Kubota. **Skorzystałem z finansowania fabrycznego na preferencyjnych warunkach.** Była to szalenie atrakcyjna oferta, bo sam kredyt jest nieoprocentowany. Nie mogło mi się trafić nic lepszego. Cała transakcja przebiegła sprawnie i bez najmniejszych problemów. Szybko uzgodniliśmy warunki umowy, a bank w moim imieniu zawarł nawet ubezpieczenie auto-casco. **Dla mnie nie wiązało się to z żadną dodatkową biurokracją.** Już po tygodniu mogłem się cieszyć nowym traktorem.



Kubota M7040 doskonale sprawdza się zarówno w pracy w polu, jak i w gęśnikach.

I tak w gospodarstwie pojawił się kolejny japoński traktor – model 9960. To odpowiedź marki Kubota na coraz większą wagę, jaką przywiązuje się do ochrony środowiska. Japońska jakość to nie tylko brak awarii, ale też dbałość o otoczenie. Silnik o mocy 105,94 KM spełnia normę emisji spalin EURO IIIB dzięki tłumikowi z katalizatorem oraz filtrowi cząstek stałych DPF.

– Wykorzystujemy go głównie do transportu i do prasy zwijającej do słomy – kontynuuje Michał Kora. – **Podczas żniw razem z „małą” Kubotą tworzą wyjątkowo zgrany duet.** Nie każdy ciągnik sprawdza się podczas takiej pracy na polu. Chodzi o to, aby ciężkie koła nie przygniatały słomy. Ten japończyk jest tak zwrotny, że bez problemu przemieszcza się między pokosami. Aż trudno uwierzyć, że ciągnik może mieć tyle gracji. W dodatku rewelacyjnym rozwiązaniem jest zastosowanie w przednich kołach przekładni stożkowych. One potrafią się wręcz położyć i dzięki temu zawężyć się promień skrętu.

ZALETY MODELU KUBOTA M7040 WEDŁUG PANA MICHAŁA:



- ZWROTNOŚĆ
- WYSOKA JAKOŚĆ WYKONANIA
- UNIWERSALNOŚĆ
- NISKIE ZUŻYCIE PALIWA



“Jest idealny do pracy w zagrodzie, pokonuje niewielkie odległości, a dzięki silnikowi, który zużywa bardzo mało paliwa, nie musimy każdorazowo gasić traktora”

– Michał Kora z Gnojna o traktorze Kubota M7040

Traktor Kubota M7040 posiada wiele zalet.

Traktory Kubota japońska jakość i komfort pracy

Podczas prac polowych niezwykle ważny jest komfort pracy operatora, a to może mu zapewnić jedynie odpowiednio skonstruowana kabina. Tutaj jest ona jednoosobowa, ale przy tym bardzo zwarta. Duże powierzchnie szyb ułatwiają obserwację ciągnika. Do tego dochodzi **klimatyzacja z nawiewami w desce rozdzielczej, zapewniająca równomierne ogrzewanie lub chłodzenie całego ciała**. Traktor łatwo się prowadzi dzięki wspomaganiu kierownicy oraz systemowi Work Cruise, który dostosowuje obroty silnika do obciążenia.

– Kabina jest przestronna z amortyzowanym fotelem, a wewnątrz prawie nie słycać pracy silnika – wylicza zalety pan Michał. – To wymarzony ciągnik do pracy, który sprawdza się w sytuacjach, kiedy nam wszystkim zależy na czasie. **Bez niego naprawdę nie wyobrażam sobie czyszczenia kurników i wywożenia obornika.** Podejrzewam, że za jakiś czas pomyślę o kolejnym, jeszcze większym traktorze. Wiem już, jakiej będzie marki.



CO WARTO ZMIENIĆ
W OBSŁUDZE NASZEGO SERWISU?

PODZIEL SIĘ OPINIĄ



Nic tak nie cieszy, jak trafne wybory. Niefortunne decyzje mszczą się przez długie lata. Zakup awaryjnego ciągnika potrafi spędzić sen z powiek, bo tu trzeba jechać w pole, a on ani drgnie. Do tego dochodzi zwyczajna złośliwość rzeczy martwych, które lubią odmawiać posłuszeństwa w natłoku prac polowych. A jak widać, właściciele japońskich ciągników marki Kubota takie niespodzianki omijają. To maszyny wysokiej jakości, proste w obsłudze i praktycznie bezawaryjne, które nie boją się ciężkiej pracy.